

Protokół Nr LXV/2024
z obrad sesji Rady Miejskiej Sędziszów
z dnia 24 stycznia 2024 roku

Otwarcia obrad sesji dokonał Przewodniczący Rady Miejskiej Sędziszów – Adam Mysiara.

Na podstawie listy obecności stwierdziła, iż obecnych jest 13 radnych, sesja jest władna do podejmowania prawomocnych uchwał i decyzji.

Ad. 3

Na sekretarza obrad zaproponowała radnego Jarosława Jaworskiego – wyraził zgodę.

Głosowanie: 12 głosów ZA, 1 głos wstrzymujący się.

Ad. 4

Przewodniczący przedstawił proponowany porządek obrad.

Proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Powołanie sekretarza obrad.
4. Przyjęcie porządku obrad.
5. Przyjęcie protokołu z obrad poprzedniej sesji.
6. Sprawozdanie z działalności Burmistrza za okres międzysesyjny.
7. Uchwała zmieniająca uchwałę w sprawie powierzenia spółce SIM SMS spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Jędrzejowie obowiązkowych zadań własnych Gminy w realizacji świadczenia usługi w ogólnym interesie gospodarczym, celem budowy mieszkań w ramach sektora budownictwa społecznego i ich późniejszego wynajmu.
8. Uchwała w sprawie przyjęcia planu pracy Rady Miejskiej Sędziszów oraz stałych Komisji Rady na 2024 rok.
9. Uchwała w sprawie rozpatrzenia petycji.
10. Uchwała w sprawie pozostawienia bez rozpoznania anonimowej skargi na działalność Burmistrza Sędziszowa.
11. Uchwała w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Sędziszów, na podstawie którego mają być lokalizowane elektrownie wiatrowe.
12. Uchwała w sprawie przystąpienia Gminy Sędziszów do realizacji Programu „Asystent osobisty osoby z niepełnosprawnością” dla Jednostek Samorządu Terytorialnego - edycja 2024 realizowanego ze środków Funduszu Solidarnościowego
13. Uchwała w sprawie przystąpienia Gminy Sędziszów do realizacji Programu "Opieka wytchnieniowa" dla Jednostek Samorządu Terytorialnego -- edycja 2024.
14. Uchwała w sprawie zmian w WPF na lata 2024 – 2032.
15. Uchwała w sprawie zmian w budżecie gminy na 2024 rok.
16. Uchwała w sprawie nawiązania współpracy partnerskiej pomiędzy Gminą Sędziszów a Gminą Sędziszów Małopolski.
17. Podpisanie Listu Intencyjnego pomiędzy Gminą Sędziszów a Gminą Sędziszów Małopolski.
18. Sprawozdanie z działalności poszczególnych Komisji Stałych Rady Miejskiej Sędziszów za 2023 rok.
19. Omówienie spraw dotyczących funkcjonowania Zakładu Usług Komunalnych Sp. z o.o.
20. Wolne wnioski i dyskusja.
21. Zamknięcie obrad.

Głosowanie: 13 głosów ZA, jednogłośnie.

Ad. 5

Przewodniczący zapytał radnych czy wnoszą uwagi do protokołu z poprzedniej sesji.

Brak uwag.

Głosowanie: 13 głosów – ZA, jednogłośnie.

Ad. 6

Pan Burmistrz przedstawił sprawozdanie z działalności w okresie międzysesyjnym.

Radny J. Chmielarski:

Mam pytanie odnośnie zakupu tej kosiarki za kwotę 129.150, 00 zł. Domyślam, się, że jest to zakupione z Funduszu Sołeckiego, bo tak miało być. Ile zebrano naszych środków z funduszy sołeckich? Jaka jest całkowita kwota ze wszystkich sołectw?

Pan Burmistrz:

Około 115 tys. zł zostało zebranych z funduszy sołeckich. Każde sołectwo bierze w tym udział, przeznaczyło jakieś środki. Reszta środków dołożonych jest z budżetu.

Radna B. Wójcik:

Mam pytanie odnośnie oprawy muzycznej na Dzień Kobiet. Dlaczego zostały wybrane „Czerwone Gitary”? Mamy lokalne zespoły, które chętnie wykonałyby tą usługę.

Pan Burmistrz:

Nie „Czerwone Gitary” tylko „Jędrzejowskie Gitary”. Nie byli jeszcze u nas.

Radna B. Wójcik:

Dziękuję za poprawę. Mogłam się pomylić. Pan Burmistrz mnie poprawił. Nie powinno być śmiechów na sali.

Pan Burmistrz:

Myślę, że temat nie wartu emocji. Nie występowali u nas jeszcze nigdy. Wprowadzają bardzo fajny klimat.

Radny J. Strzelec:

Chodzi mi o sprawę poczty. W głowie się nie mieści, że nie można dogadać się z Poczta Polska.

Pan Burmistrz:

Zgadzam się. W przerwie lub po sesji zapraszam, żeby zapoznać się z tą ilością dokumentacji, którą wysyłaliśmy do Poczty Polskiej, próbując różnych kontaktów, nacisków. Nie zliczę już ilości rozmów telefonicznych. Jest to też instytucja niezależna. Nie chcemy jakichś większych interwencji. Jest to przecież niewielki temat, poczta powinna to załatwić z dnia na dzień. Nie było żadnej bezczynności czy zaniedbania ze strony urzędu.

Radny J. Jaworski:

Poczta ponoć ma jakieś tam kłopoty finansowe. Ale czy my występowaliśmy, żeby też partycypowali w kosztach?

Pan Burmistrz:

Na początku tak. Ale w tej chwili to chcemy prawo dysponowania gruntem. Zrobilibyśmy to za własne pieniądze. Tak były prowadzone ostatnie rozmowy. Chcąc inwestować nie na własnym terenie, żeby zachować trwałość projektu, musieliby dać nam prawo korzystania na 30 lat. To jest typowe finansowe działanie.

Radny J. Jaworski:

Chodzi mi o azbest. Wszystkie osoby fizyczne mają zgłaszać, że mają azbest. Czy to jest obowiązek?

Pan Burmistrz:

Tak. My musimy prowadzić taką ewidencję. To jest rozporządzenie Ministra Gospodarki, które jest nadal aktualne. I w stosunku do gmin jest to w tym momencie egzekwowlalne.

Radny J. Jaworski:

A jeżeli ktoś nie zgłosi to czy będą jakieś konsekwencje?

Pan Burmistrz:

Nie wiem. Teraz nie chcę odpowiadać.

W tym miejscu do obrad dołączył radny Piotr Jaros. Na sesji obecnych jest 14 radnych.

Radny J. Jaworski:

25.000 zł na „Arkę” Ewa Czajka - na sterylizację tak?

Pan Burmistrz:

Oczywiście. To jest te 50% co dopłacamy na sterylizację psów i kotów.

Ad. 7

Przewodniczący przedstawił projekt Uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie powierzenia spółce SIM SMS spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Jędrzejowie obowiązkowych zadań własnych Gminy w realizacji świadczenia usługi w ogólnym interesie gospodarczym, celem budowy mieszkań w ramach sektora budownictwa społecznego i ich późniejszego wynajmu.

Radny J. Jaworski:

My jako radni jesteśmy zorientowani. Jakie są perspektywy? Kiedy ruszy budowa? Czy są, czy będą zakwalifikowani? Czy my możemy coś na ten temat już powiedzieć?

Pan Burmistrz:

Budowa jednego z bloków przy ul. Klonowej ma ruszać w najbliższym czasie. Na dzień dzisiejszy oprócz tych środków, tych 10% które wprowadzamy, jakby dajemy przyzwolenie na objęcie jako Gmina i przekazanie do spółki SIM SMS. Kolejnych środków BGK nie posiada. Każde z 8 gmin, które uczestniczy w tym dużym projekcie chciałoby w jednym czasie budować. Tylko nie ma z czego. M. in. w tej sprawie byłem w poprzednim tygodniu w Ministerstwie. Rozmawiałem, że jesteśmy w pełni przygotowani, najlepiej ze wszystkich 8 gmin. My jako jedyni na razie dokonaliśmy pełnego naboru, z przekazanymi listami do spółki. Dlatego prezes zdecydował, że chociaż budowa tego jednego bloku zostanie rozpoczęta. Jeżeli nic się nie zmieni to myślę, że w 2025 r. będzie zasiedlanie tego bloku. Rozpoczęcie budowy drugiego bloku będzie zależne od otrzymanych środków z BGK. 30% z funduszu rozwoju mieszkalnictwa. Byliście też w komisji odnośnie przydziału tych mieszkań. Ponad 50 osób z tych 71 zadeklarowało udział własny. 30% udziału własnego. I wtedy dopiero by się cała budowa zamknęła. Na dzisiaj trudno jest jeszcze określać bardzo precyzyjnie na kiedy może być zakończenie, na kiedy przydział.

Radny J. Jaworski:

Mamy umowę z firmą, która będzie to wykonywać, mamy kosztorys, więc wiemy jaki to będzie koszt.

Pan Burmistrz:

Oczywiście, to wszystko jest już rozstrzygnięte. Firma SIGMA-BUD z Jędrzejowa jest generalnym wykonawcą. Wybrani są inspektorzy nadzoru, plac budowy jest przekazany. Teraz tylko czekają na pieniądze.

Brak więcej pytań.

Głosowanie: 14 głosów ZA, jednogłośnie.

LXV/558/2024

Ad. 8

Przewodniczący przedstawił projekt Uchwały w sprawie przyjęcia planu pracy Rady Miejskiej Sędziszów oraz stałych Komisji Rady na 2024 rok.

Brak pytań.

Głosowanie: 14 głosów ZA, jednogłośnie.

LXV/559/2024

Ad. 9

Przewodniczący przedstawił projekt Uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji.

Brak pytań.

Głosowanie: 14 głosów ZA, jednogłośnie.

LXV/560/2024

Ad. 10

Przewodniczący przedstawił projekt Uchwały w sprawie pozostawienia bez rozpoznania anonimowej skargi na działalność Burmistrza Sędziszowa.

Radny J. Chmielarski:

Nie mam w materiałach treści tej skargi. Dlaczego?

Pan Przewodniczący:

Skarga była rozpatrywana na Komisji. Uznała, że jest bezpodstawna.

Radny J. Chmielarski:

Czyli pozostali radni nie mają prawa wglądu?

Pan Przewodniczący:

Mają, jeżeli byli na wspólnym posiedzeniu Komisji Stałych.

Radny J. Chmielarski:

Akurat nie byłem. Dlatego pytam, dlaczego nie ma tego w materiałach?

Radna B. Wójcik:

Na Komisjach skarga nie została odczytana.

Radny J. Chmielarski:

Proszę o odczytanie treści skargi.

Radny J. Jaworski:

Na Komisjach rozmawialiśmy, że każdy może iść do Biura RM, przeczytać treść skargi i wyciągnąć wnioski. Taka była informacja. Nie czytaliśmy tej skargi na Komisjach. Jeżeli ktoś ma ochotę to może iść do p. Magdy i przeczytać.

Radny J. Chmielarski:

Jeżeli czytamy wszystkie inne skargi dotyczące innych osób, też radnych to uważam, że powinna ona zostać odczytana.

Pan Burmistrz:

Uważam, że skarga powinna być przeczytana, bo będzie wiele niedopowiedzeń, domysłów.

Radny R. Dębicki:

To może faktycznie, żeby stała się zadość to zrobmy 5 minut przerwy i pan odczyta tą skargę na sesji.

Przewodniczący zarządził 5 minut przerwy. Po przerwie stawili się jak dotychczas.

Przewodniczący odczytał treść anonimowej skargi.

Pan Burmistrz:

Ja bardzo krótko się odniosę. Jest to kolejna skarga anonimowa na dyrektora ZSO w Sędziszowie. Po wpłynięciu od Wojewody tej skargi poprosiliśmy p. dyrektora na rozmowę, przedstawiając mu jej treść. Poprosiłem o pisemne odniesienie się do tych poruszonych tematów. Poprosiłem również o zorganizowanie nadzwyczajnej rady pedagogicznej całego zespołu ZSO, żeby nauczyciele w ramach tego podstawowego ciała statutowego zabrali głos, przyjęli stanowisko, żeby te sprawy nie ciągnęły się w nieskończoność. Dodatkowo w Urzędzie poddaliśmy analizie bardzo skrupulatnie realizację godzin ponadwymiarowych, godzin doraźnych. W tym momencie nie będę czytał wyjaśnień p. dyrektora, bo jest ono bardzo długie i precyzyjne. Jest to osoba z kompleksami, niedowartościowana, bo tak zostało określone na radzie pedagogicznej, gdzie jednoznacznie wszyscy wypowiadali się w tym duchu, że nie ma czegoś takiego co było poruszone w anonimowej skardze. Wszystko jest transparentnie wykonywane w ZSO, przydziały godzin są opiniowane przez funkcjonujące związki zawodowe, są opiniowane przez radę pedagogiczną. Godziny doraźne te płatne za chorych nauczycieli, dyrektor przydziela 30-40%, resztę realizują jako godziny społeczne. Realizują je pedagodzy, bibliotekarze czy też idą nauczyciele na zastępstwa koleżeńskie. Kierując się przepisami prawa, zasadami prawa oświatowego najpierw nauczyciel posiadający odpowiednie kwalifikacje, są przypadki że dany nauczyciel nie może lub nie chce realizować tych godzin ponadwymiarowych to wtedy jest inaczej przydzielane. Zostało to poddane wnikliwej analizie. Ja zadeklarowałem radzie pedagogicznej, że jeżeli przyjdzie ponownie anonimowa skarga nie będzie poddawana dalszym procedurom. To jest po prostu rzucanie po twarzy na ciężko pracujący Zespół Szkół Ogólnokształcący mający naprawdę wielkie osiągnięcia i to w każdej dziedzinie. Jakiś frustrat wciąż w to radę, samorząd, służby Wojewody. Jego prawem jest pisanie do mediów tylko szkoda, że ktoś się nie wykazuje zaangażowaniem, pracą, ta osoba nie włączy się w działania które szkoła prowadzi. Mam tyle do powiedzenia. Dziękuję bardzo.

Radna B. Wójcik:

Była Komisja Skarg i Wniosków, ale my tej skargi nie rozpatrywaliśmy. Skarga nie była rozpatrywana z tego względu, że była ona anonimowa. Pan stwierdził, że była szczegółowo analizowana, więc chciał tu dać sprostowanie.

Dyrektor ZSO Krzysztof Trela:

Jestem dyrektorem Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Sędziszowie już od 8 lat. Zostałem wybrany w 2016 r. w konkursie, następnie kadencja została mi przedłużona na kolejne 5 lat z racji tego, że panowała pandemia. Mając taki samorząd to uważam, że jest to wielki sukces. Mówię tu o radzie i całym urzędzie. Przeszliśmy naprawdę bardzo dobrze całą reformę oświaty. Zlikwidowaliśmy gimnazja, zostały szkoły podstawowe i mam też przyjemność być dyrektorem liceum. Nikomu przez 8 lat nie obniżyłem nawet jednej godziny w zatrudnieniu, bo uważam, że taka stabilność w zatrudnieniu dla każdego jest bardzo ważna. Współpracowałem z innymi dyrektorami szkół, dogadywaliśmy się, że jeżeli brakowało tych godzin to te godziny były uzupełniane. Odbędzie się rada pedagogiczna, bo ja też już tego miałem poniekąd dość. Może to i dobrze, że tutaj padły takie słowa, ale są one obrzydliwe. Jeżeli by się ktoś podpisał, ja chylę czoła i jeżeli było źle to przepraszam. Przez 8 lat nie miałem ani jednej godziny ponadwymiarowej. Mój przydział to jest 4 godziny w tygodniu. Teraz mój uczeń 6 klasy dostał orzeczenie o nauczaniu indywidualnym i uczy go nauczyciel uczący. Od 35 lat jestem matematykiem, mam do tego wykształcenie i jako dyrektor muszę zadbać o realizację podstawy programowej. Przez 4 tygodnie w września i 2 tygodnie grudnia nie było jednego matematyka i przez 8 tygodni nie było drugiego matematyka, który złamał nogę. Tak się składa, że mamy 5 matematyków, wśród których ja jestem dyrektorem i jest pani wicedyrektor. Po rozmowie z panią naczelnik uzgodniliśmy, że nie będziemy nikogo zatrudniać, ponieważ są to większe koszty niż przydział godzin doraźnych zastępstw. W tygodniu jest 4 godziny matematyki razy 8 to jest 32 godziny na 144 w całym roku szkolnym. Jeżeli nie poszedłby specjalista na to zastępstwo to mogłyby być wyciągnięte konsekwencje przez nadzór pedagogiczny, że nie zrealizowaliśmy podstawy programowej. I za to odpowiadam ja jako dyrektor. W 2016 r. jak była zmiana kuratorów to było powiedziane, że wszystkie anonimy pójdą do kosza. Jest mi przykro tłumaczyć się tutaj za nauczyciela, bo wiem, że to jest nauczyciel z mojego grona. Uwikłany został w to p. Burmistrz. Jak można tak szkalować mnie, burmistrza od tylu lat, który jest w naszej szkole na każdej uroczystości, na każdym spotkaniu. Do Rady mam trochę żalu, bo pandemia nas trochę wyciszyła, ale były takie praktyki, że przyjeżdżaliście do szkoły, żeby zobaczyć jak szkoła jest przygotowana. Każdy kąt szkoły jest odnowiony, ale to dzięki wam, bo ja nie daję pieniędzy. Nie zaniedbałem moich obowiązków w żadnym momencie. Jedyna godzina ponadwymiarowa na 3 miesiące to jest 12 godzin i ja muszę teraz stać przed Radą, przed Burmistrzem i tłumaczyć się, że poszedłem, zrobiłem lekcję, oceniłem dzieci i uważam, że zrealizowałem podstawę programową. To jest matematyka, to jest egzamin końcowy po 8 klasie. Dalej matematyka jest w szkole średniej. Teraz odbywają się konkursy przedmiotowe, nie mamy dużo uczniów w klasie 8. Na 10 konkursów mamy 9 uczestników w trzecich etapach. I to są etapy wojewódzkie. Być może będziemy mieć finalistów i laureatów. Ale tego państwo nie wiedzą. Za to wiedzą, że trzymam burmistrza w kieszeni. Jest mi po prostu przykro panie Burmistrzu i pana bardzo serdecznie przepraszam za to w imieniu nauczyciela. To mnie napędza do działania. I dalej tak będę pracował, zawsze będę działał z litery prawa. Ja tu jestem bardzo rzadko, ale zawsze czuję od państwa wsparcie przede wszystkim finansowe. Przyjdźcie i zobaczcie jak się szkoła zmieniła naprawdę. Do reszty się nie odniosę, bo to jest stek bzdur i jest to oburzające. Dziękuję.

Pan Przewodniczący:

Tak jak powiedział p. Burmistrz następna skarga anonimowa nie będzie w ogóle rozpatrywana.

Radny J. Chmielarski:

Nie na darmo prosiłem o odczytanie tej skargi. Słowa pana przewodniczącego, że więcej takich skarg nie będzie odczytywać. A przypomnę, że niedawno była anonimowa skarga i pan ją odczytywał. Traktujmy wszystkich jednakowo. Mam przykład sam na sobie. Ktoś napisał, pan przewodniczący bardzo zadowolony przeczytał tą skargę. A rzeczywiście były słowa obrzydliwe. I ten ktoś również w moim imieniu nie potrafił się podpisać. Nawet p. Burmistrz nie raczył się zwrócić do przewodniczącego, żeby tego nie czytał. Traktujmy wszystkich jednakowo. Jeżeli nie ma podpisu to nie czytamy. Prosta sprawa. Dziękuję.

Radny P. Jaros:

Jeżeli mogę, bo tu jakieś pomieszanie z poplątaniem. Nie wiem za bardzo o co tutaj koledze radnemu chodzi. Proszę, żebyśmy przystąpili tutaj do głosowania.

Głosowanie: 12 głosów ZA, 2 głosy wstrzymujące się.

LXV/561/2024

Ad. 11

Przewodniczący przedstawił projekt Uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Sędziszów, na podstawie którego mają być lokalizowane elektrownie wiatrowe.

Radny A. Stepień:

Jaka jest obecnie odległość budowania farm wiatrowych?

Pan Burmistrz:

Według aktualnie obowiązujących przepisów prawa minimalna odległość od zabudowań wynosi 700 m.

Pan Przewodniczący:

Gdzie konkretnie mają powstać te wiatraki według tej uchwały?

Pan Burmistrz:

To jest jeden wiatrak. Firma wystąpiła z jednym wnioskiem. Z tego co wiem to jest ten teren, o który starał się p. radny Chmielarski. Bodajże wydzierzał to firmie. I firma występuje teraz, żeby postawić ten wiatrak.

Pan Przewodniczący:

To w związku z tym mam pytanie do p. radnego Chmielarskiego. Czy robił zebranie z mieszkańcami i tłumaczył im pan lub przekonał, że teraz to już nie ma zagrożenia dla zdrowia?

Radny J. Chmielarski:

Zgodnie z uchwałą mamy 10 wiatraków, więc to co pan pyta to ja powinienem robić w Klimontowie, Klimontówek, Gniewięcin i Pawłowice.

Pan Przewodniczący:

Ja się pytam o Łowinię, gdzie będzie u pan stał wiatrak na polu. Czy pan robił zebranie tak jak robił pan poprzednie zebrania i przekonywał ludzi, że to jest złe, a teraz jest „cacy”?

Radny J. Chmielarski:

Panie Przewodniczący przedtem zawsze chodziło mi o najbliższą farmę wiatrową, która zgodnie z raportem, zgodnie z decyzją środowiskową, której nie ma było 430 m.

Pan Przewodniczący:

Ja mówię o czym innym, a pan o czym innym. Pan mówi to co panu pasuje. A ja chcę, żeby społeczeństwo wiedziało jak pan się zachowuje w stosunku do społeczeństwa. To co panu pasowało to pan mówił inaczej, nakręcał pan ludzi, a teraz pan robi odwrotnie.

Radny J. Chmielarski:

Jakby pan dobrze słuchał co powiedział pan Burmistrz to jest ustawa odległościowa, gdzie kiedyś takiej ustawy nie było. Był tylko poziom hałasu. I jakby pan dobrze rozumiał to są to dwie różne rzeczy. Podejmujemy teraz uchwałę nie Pawłowice tylko Klimontówek, Gniewięcin i Pawłowice. Chyba już to panu wyjaśniłem.

Pan Przewodniczący:

Dokładnie. Czy ktoś jeszcze w tym temacie?

Radny J. Wienczek:

Jeżeli chodzi o prawo to ono jest teraz i było też wcześniej. Teraz mówimy o odległości, a wcześniej mówiliśmy o hałasie. Nie było tak, że wtedy wszystko było niedobrze, źle albo jak ktoś sobie uwidział. Był poziom hałasu i to jakby warunkowało odległość wiatraków.

Radny K. Prusek:

Skoro już mowa o wiatrakach to chciałbym dopytać czy już wiadomo jakie będziemy mieli przychody do budżetu z tego tytułu?

Pan Burmistrz:

Do wczoraj nie wpłynęła deklaracja podatkowa od firmy, która wybudowała te wiatraki. Mają termin do 31 stycznia. Czekamy z niecierpliwością.

Radny W. Tabor:

Ja się ponownie wstrzymam od głosowania, bo plan jest pobieżny, nie ma dokładnie usytuowania gdzie one mają być postawione, nie ma ilości gdzie ile.

Głosowanie: 12 głosów ZA, 2 głosy wstrzymujące się.

LXV/562/2024

Ad.12

Przewodniczący przedstawił projekt Uchwały w sprawie przystąpienia Gminy Sędziszów do realizacji Programu „Asystent osobisty osoby z niepełnosprawnością” dla Jednostek Samorządu Terytorialnego - edycja 2024 realizowanego ze środków Funduszu Solidarnościowego.

Brak pytań.

Głosowanie: 14 głosów ZA, jednogłośnie.

LXV/563/2024

Ad. 13

Przewodniczący przedstawił projekt Uchwały w sprawie przystąpienia Gminy Sędziszów do realizacji Programu "Opieka wytchnieniowa" dla Jednostek Samorządu Terytorialnego – edycja 2024.

Brak pytań.

Głosowanie: 14 głosów ZA, jednogłośnie.

LXV/564/2024

Ad. 14

Pani Skarbnik przedstawiła projekt Uchwały w sprawie zmian w WPF na lata 2024 – 2032.

Brak pytań.

Głosowanie: 14 głosów ZA, jednogłośnie.

LXV/565/2024

Ad. 15

Pani Skarbnik przedstawiła projekt Uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na 2024 rok.

Brak pytań.

Głosowanie: 14 głosów ZA, jednogłośnie.

LXV/566/2024

Przewodniczący zarządził 5 minut przerwę.

Po przerwie stawili się jak dotychczas oraz zaproszeni goście z Sędziszowa Małopolskiego: Bogusław Kmieć – Burmistrz Sędziszowa Małopolskiego, Jan Maroń – Sekretarz Gminy, Marek Pająk – Przewodniczący Rady Miejskiej.

Ad. 16

Pan Przewodniczący:

Witam p. Marka Pajaka – Przewodniczącego Rady Miejskiej, p. Bogusława Kmiecia – Burmistrza, p. Jana Maronia – Sekretarza Gminy. Proszę naszego p. Burmistrza o kilka słów.

Pan Burmistrz:

Bardzo serdecznie państwa witamy na sędziszowskiej, świętokrzyskiej ziemi. Myślę, że ta już rozpoczęta współpraca z naszymi bliźniaczo podobnymi gminami jeśli chodzi o nazwę, ale nie tylko, jest co podglądać i uczyć się wzajemnie. Będzie nas to na pewno ubogacać. Będzie wnosić nowe elementy do naszej pracy. Jak będziemy mieć problemy to będziemy mieć kogoś kto tak od serca podpowie i doradzi. Na to bardzo też liczę, bo tych problemów, niejasności w prawie jest bardzo dużo. Każda pomoc, każde spojrzenie jest bardzo cenne. Prosimy czuć się jak u siebie na terenie naszej gminy. Dzisiaj jesteście tylko we trójkę, ale myślę, że będzie jakiś większy wyjazd i będziemy mogli pokazać wam naszą gminę, to co robimy, ale również deklarujemy, że 28 lutego na waszej uroczystej sesji rady Miejskiej Sędziszowa Małopolskiego na pewno delegacja Urzędu i delegacja Rady Miejskiej Sędziszów będzie brać udział. Już dziękujemy za to zaproszenie. Myślę, że to będzie z korzyścią dla naszym samorządów i naszych mieszkańców ta zainicjonowana już współpraca, którą dzisiaj będziemy już częściowo formalizować. Ostateczne uroczyste porozumienie podpiszemy na sesji w Sędziszowie Małopolskim.

Przewodniczący przedstawił projekt Uchwały w sprawie nawiązania współpracy partnerskiej pomiędzy Gminą Sędziszów a Gminą Sędziszów Małopolski.

Brak pytań.

Głosowanie: 14 głosów ZA, jednogłośnie.
Wiceprzewodnicząca odczytała treść listu intencyjnego.

LXV/567/2024

Ad. 17

W tym miejscu nastąpiło podpisanie listu intencyjnego przez Burmistrza Sędziszowa Waclawa Szarka oraz Burmistrza Sędziszowa Małopolskiego Bogusława Kmiecia.

Pan Burmistrz Waclaw Szarek wręczył Burmistrzowi Sędziszowa Małopolskiego Bogusławowi Kmieciowi lokomotywę.

Pan Bogusław Kmieć – Burmistrz Sędziszowa Małopolskiego:

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, panie Burmistrzu, Szanowni Państwo jest mi niezmiernie miło i razem z p. Przewodniczącym rady i Sekretarzem Gminy czujemy się zaszczytzeni, że mogliśmy uczestniczyć w państwa sesji Rady Miejskiej, myślę że zarówno dla państwa jak i dla nas w momencie historycznym naszych obydwu miast. Przed chwilą z p. Burmistrzem podpisaliśmy list intencyjny, który formalnie rozpoczyna naszą współpracę między naszymi miastami. Ja również miałem przyjemność i zaszczyt gościć u państwa kilka miesięcy temu. Miałem okazję podziwiać wasze miasto, inwestycje, plany które stawiacie przed sobą, porównywać również do swojego miasta. Uważam, że jest to również bardzo dobra płaszczyzna na tą współpracę, wymianę doświadczeń i szukania wsparcia do rozwiązywania różnych problemów. Myślę, że ta współpraca na płaszczyźnie samorządowej będzie jak najbardziej owocna. Jest to współpraca sportowa, kulturowa, gospodarcza. Bardzo państwu dziękuję za podjęcie tej uchwały, która pozwala nam rozpocząć tą naszą współpracę. Są dwa miasta o tej samej nazwie, my mamy dodatek „Małopolski”. My się czujemy jak u siebie w domu. I państwo u nas też się będziecie czuć jak u siebie. Zapraszamy oczywiście na 28 lutego na uroczystą sesję Rady Miejskiej związanej 541 rocznicą nadania praw miejskich. W 28 lutego 1483 r. król Kazimierz Jagiellończyk nadał prawa miejskie dla Sędziszowa Małopolskiego. Miasto i gmina liczy około 24 tys. mieszkańców, z tym, że połowa mieszka w mieście, pozostała część mieszka w 11 sołectwach. Mamy 9 osiedli. Wiem, że u państwa jest bardzo dużo tych sołectw. Mamy kilka zakładów przemysłowych, ale myślę, że będziemy mogli państwu pokazać 28 lutego. Zapraszam oczywiście całą Radę Miejską. Nasza rada liczy 21 radnych. Jeszcze raz bardzo dziękuję panie Przewodniczący i Wysokiej Radzie za przyjęcie uchwały. Dziękuję panu Burmistrzowi za tą wspólną chęć podpisania tego porozumienia i już nawiązaną współpracę. Bardzo serdecznie dziękuję za gościnę w Sędziszowie. Razem z p. Przewodniczącym jesteśmy dumni, że to my zaczynamy właśnie tą współpracę. I jestem przekonany, że ona będzie trwać wiele kolejnych lat. Dziękuję.

Ad. 18

Przewodniczący przedstawił sprawozdanie z działalności poszczególnych Komisji Stałych Rady Miejskiej Sędziszów za 2023 rok.

Ad. 19

Wyświetlono prezentację dot. Zakładu Usług Komunalnych w Sędziszowie.

Prezes ZUK W. Jarzyński:

2023 r. też niestety zamknie się wynikiem ujemnym, około 400.000 zł. W tych 400.000 zł jest 300.000 zł amortyzacji, to jest zapis księgowy. Moim zdaniem to są wirtualne pieniądze. Gdyby tego nie było to już wynik byłby inny. Nasza taryfa za wodę i ścieki jest na 3 lata zatwierdzona przez Wody Polskie. Jest nie do ruszenia na ten monet. Nasze dochody z wody i ścieków to jest 80% z działalności zakładu. Czyli jak my nie możemy uzyskać większych dochodów niż 80%, a w tym samym czasie energia elektryczna wzrasta, mimo tej tarczy solidarnościowej, po 250%, minimalne wynagrodzenie wzrasta. To są koszty, które nie mają pokrycia w dochodach. Opłaty do Wód Polskich wzrosły o 100%. Ale Wody Polskie nam nie podniosły nic. Z tym trzeba sobie jakoś radzić.

Budujemy nowe wodociągi, nową kanalizację, a nie mamy praktycznie przyłączy. Taka jest prawda. Została wybudowana kanalizacja po północnej stronie Sędziszowa, cała ul. Jędrzejowska i do oczyszczalni na tym odcinku jest 8 przepompowni ścieków. I żeby z ul. Jędrzejowskiej metr sześcienny dostał się do oczyszczalni to trzeba uruchomić 8 silników. I to są potężne koszty. A przyłączyło się tam 10% ludzi, którzy mają taką możliwość. Ostatni wodociąg wybudowany w Łowini, za ponad 1mln200

tys. zł. Jest to 8 km wodociągu. Za ubiegły rok sprzedałem tam 652 m³ wody. Za to uzyskałem 3.700 zł. A do ZDP za umieszczenie infrastruktury w pasie drogowym zapłaciłem 18 tys. zł. Tam ludzie korzystają jeszcze ze swojej wody. Przyłączył się ten kto nie miał wyjścia. Podobna sytuacja jest na Białowieży.

Borykamy się dalej z kłopotami finansowymi, ale nie tylko my. Przez ostatnie lata 80% firm wodno-kanalizacyjnych ma problemy finansowe. Jędrzejów ma stratę 437 tys. zł za 2022 r. Pińczów 588 tys. zł za 2022 r. Włoszczowa 599 tys. zł na minusie. Są to potężne firmy, tylko wodno-kanalizacyjne. Są to dane z KRS-u. Taka jest sytuacja w firmach wodno-kanalizacyjnych. Prawdopodobnie Wody Polskie po wyborach parlamentarnych zmieniły trochę zdanie na temat zatwierdzania taryf i będziemy teraz składać o następną taryfę. Na 2025 r. i tak musielibyśmy składać, ale zrobimy to już teraz. Zobaczymy jaki będzie efekt. Spółka na dzień dzisiejszy jest wypłacalna i ten wynik ujemny spada. Dziękuję bardzo.

P. Ewa Kubas-Samociuk:

W większości firmy wodno-kanalizacyjne są na stratach. Jedyna firma, która ma wynik dodatni na tym terenie jest Miechów. Systematycznie jednak ten zysk im spada. Pamiętajcie państwo jakie ZUK miał problemy społeczne z odprowadzaniem ścieków, że do Mierzawy dostają się nieciekawe związki. Po głębokiej naradzie spółka zadziałała, ale kosztowało ją to ponad 300 tys. zł. Został zakupiony mętnościomierz. I od kilku miesięcy problem się uspokoił. Rada Nadzorcza nie rządzi tam na co dzień i to nie my wydajemy im dyspozycji, ale współpraca jest bieżąca. Wzajemnie się słuchamy, doradzamy co jest potrzebne w tym zakresie i chcemy ocenić, że te działania spółki idą w dobrym kierunku. Oczywiście nie ma jeszcze tego wyniku w okolicach zera, pewnie jeszcze trochę poczekamy na niego, ale spółka oprócz tego, że stara się schodzić z wyniku ujemnego to jednocześnie nie zaniedbuje na ile to jest możliwe bieżącej pracy i rozwoju. Spółka jest potrzebna, musi funkcjonować, bo to jest życie i zdrowie naszych mieszkańców.

Radny W. Tabor:

Ile wynosiła sprzedaż wody za 2023?

Prezes ZUK W. Jarzyński:

Okolo 285 tys. m³.

Radny W. Tabor:

A ile przyjęła ścieków?

Prezes ZUK W. Jarzyński:

Ponad 170 tys. m³. Nie pamiętam dokładnie.

Radny J. Chmielarski:

Chciałem zapytać jakie było dofinansowanie do tego wodociągu w Łowini?

Prezes ZUK W. Jarzyński:

0,36%.

Radny K. Prusek:

Ile dziennie jest przyjmowanych samochodów z nieczystościami płynnymi? Jaki przerób ma ta oczyszczalnia? Mówił pan, że płaciliśmy dawniej za prąd 6 tys. zł a teraz 60 tys. zł. Ekonomicznie patrząc ta oczyszczalnia powinna przerabiać więcej a tak nie jest. Przecież doskonale wiemy, że na odbiór tych nieczystości trzeba czekać miesiąc, bo takie jest zapotrzebowanie. Czy z tego tytułu zakład ma jakieś zyski?

Prezes ZUK W. Jarzyński:

60 tys. było jak nie było jeszcze tej tarczy. Ale taki był skok po uruchomieniu nowej oczyszczalni. Firmy, które przywożą ścieki mają wprowadzoną reglamentację. Jest pięć firm, które mają koncesję na terenie gminy. Nie możemy zarzucić oczyszczalni nieczystościami z szamb. Jak byśmy wrzucili ścieki z szamba, które nie było oczyszczane 3 lata to wtedy nie poradzilibyśmy sobie z osadem. Oczyszczalnia by tego nie przerobiła. A dlaczego jest taki koszt energii? Bo stara oczyszczalnia miała jeden silnik pompowy, a ta obecna oczyszczalnia ma może około 30 silników potężnej mocy. Jest całkowicie inna technologia oczyszczania ścieków.

Radny K. Prusek:

A ile jest przyjmowanych dziennie samochodów?

Prezes ZUK W. Jarzyński:

Powinniśmy przyjąć około 10% do ścieków, ale przyjmujemy więcej. Przyjmujemy około 600m³ na dobę. Powinniśmy przyjąć wtedy 6 samochodów. Dopuszczamy większą ilość, ale bardzo mocno kontrolujemy czy oczyszczalnia sobie radzi.

Radny J. Jaworski:

Wodomierz jest własnością ZUK-u czy lokatora?

Prezes ZUK W. Jarzyński:

Wodomierz jest własnością ZUK-u.

ZUK wymienia na własny koszt wodomierze.

Radny J. Jaworski:

Ale pierwszy wodomierz zakłada właściciel.

Prezes ZUK W. Jarzyński:

Tak. Później co 5 lat powinien być wymieniany.

Radny J. Jaworski:

Skoro jest taka różnica w poborze wody i oddawanych ścieków to gdzie ta woda zostaje?

Prezes ZUK W. Jarzyński:

Ale ścieki to mamy tylko 1 do 1 tam gdzie jest kanalizacja. Głównie bloki.

Radny J. Jaworski:

Jeżeli pójdą koszty to głównie uderzą w mieszkańców osiedli. Metr wody metr ścieków. Na wsiach odbiorcy indywidualni zbierają np. 20m³ wody na kwartał czy a oddają 1 czy 2 razy w roku po 5m³ ścieków.

Prezes ZUK W. Jarzyński:

Po to są kontrole prowadzone przez gminę. I tam gdzie jest kontrol to my nie możemy się wyrobić z wywożeniem ścieków.

Radny J. Jaworski:

Przeciętna rodzina 2-osobowa zużywa 4m³ wody i to powinno trafić do kanalizacji. 4 razy 12 dają 48m. To jest 5 beczek 10-metrowych. Ile razy ma wybrać w ciągu roku? Przynajmniej 2. To o czym my tutaj mówimy. Te ceny i tak już są wysokie. Dopłacamy 0,70 zł do metra wody. Nie są to małe kwoty w stosunku do innych miejscowości. Te ceny wcale nie są niskie. Miasta takie jak Warszawa i Kraków mogą sobie pozwolić na mniejsze ceny, ale tam też jest większy pobór. Ale występujemy do Wód Polskich, żeby podnieść ceny, ale ja nie wiem do jakiej kwoty można ją podnieść. Co roku teraz ta cena była podnoszona. Ja wiem, że oczyszczalnia kosztowała, oczyszczalnia jest energochłonna. Wszyscy musimy dążyć do tego, żeby jakoś tam oszczędzać.

Nie wiem dlaczego ludzie nie przyłączają się do wodociągu. Wiecznie były takie awantury o wodociąg, o kanalizację. Do kanalizacji prawdopodobnie można zmusić ludzi, żeby się przyłączyli, idąc i sprawdzając im czy jest szambo szczelne czy nie. Te sprawy powinny być załatwiane. Nie tylko ZUK traci, ale też środowisko.

Prezes ZUK W. Jarzyński:

Ta różnica między wodą a ściekami wynika głównie na wioskach. Bardzo dużo mieszkańców wiosek montuje sobie teraz wodomierze na zużycie wody, która nie jest teraz zwrotna do ścieków. I tu też się tworzą różnice. Nasza cena jest jedną z najniższych w regionie. Także my jesteśmy do tyłu, tak nas Wody Polskie potraktowały przez ostatnie 3 lata.

Radny J. Wienczek:

Która firma, która instytucja pozwoli sobie na nietrafione inwestycje? Czy zakładając, robiąc coś to nie analizuje tego czy będzie miał przychód, dochód? Raczej nie. Dofinansowanie to też są nasze pieniądze. Czy macie w kalkulowane tak faktycznie na obecną chwilę ile powinien kosztować ten metr tej wody? To na pewno w niedługim czasie odbije się na wszystkich mieszkańcach, bo oni muszą za to zapłacić. Tak to są usługi, taka spółka działa dla ludności, ale to się musi w którymś momencie zbilansować. Na końcu trzeba liczyć się z tym, że to my zapłacimy jako mieszkańcy za to wszystko. Koszty wyprodukowania tej oczyszczalni, wodociągów to też jest jakaś wartość.

Prezes ZUK W. Jarzyński:

Gdyby mówić o tym wyniku finansowym, który teraz jest, żeby go zmniejszyć do zera to powinna woda podrożeć na 0,80 zł a ścieki o 0,50 zł to wtedy byłoby zero. Ale też trzeba myśleć o rozwoju spółki. Będziemy składać taryfę trochę większą niż to co teraz powiedziałem.

Radny S. Fira:

Jest w planach zakupić pług do ciągnika. Czy ten pług będzie tzw. łamany?

Prezes ZUK W. Jarzyński:

To jest pług, który ma w swoim zakresie 4 pozycje. Jest szpic, prawo, lewo i jeszcze do przodu. Szerokość 2,60 m, wysokość 90 cm. Czołowo przystosowany do tego nowego ciągnika.

Radny A. Stępień:

Ta likwidacja tych tzw. ryczałtów. Czy to będzie na koszt właściciela czy ZUK to będzie robił?

Prezes ZUK W. Jarzyński:

Może to być przy współpracy. Np. ktoś sobie kupi materiał, a my damy robociznę.

Radny A. Stępień:

Ten wodociąg w Zielonkach. On ma 53 lata, zgłaszałem już kilkakrotnie, że po każdej awarii woda leci czerwona z kranu.

Prezes ZUK W. Jarzyński:

Ten wodociąg jest brany pod uwagę. Jest jeszcze starszy wodociąg w Mierzynie. Musimy kawałek jeszcze zrobić w Krzęcicach. Część tam jest już wymienione. W Zielonkach też jest częściowo wymieniony. Pozostałe części musimy jak najszybciej zrobić.

Radny A. Stępień:

Jest troszkę za długi termin wywozu tych szamb. Ludzie czekają.

Prezes ZUK W. Jarzyński:

Zdaję sobie z tego sprawę, ale zima to spowodowała. Są 2 przyczyny. Bardzo dużo było interwencji, gdzie samochód nie mógł wjechać by wywieźć szambo. Teraz będziemy to nadrabiać.

Radna B. Wójcik:

Ja jeszcze wrócę do tej ceny wody i ścieków. Proszę o podanie konkretnej stawki jaka będzie przyjęta w kalkulacji.

Prezes ZUK W. Jarzyński:

Nie odpowiem dzisiaj, bo to dopiero będziemy robić w lutym. I musimy wszystko bardzo dokładnie przeliczyć.

Radna B. Wójcik:

Ale i tak robiliście kalkulacje, które nie przeszły. Ceny i tak będą bardzo zbliżone.

Prezes ZUK W. Jarzyński:

Motywacja Wód Polskich nie patrzyli ile te ceny podnieść do góry. Uzasadnienie było tylko jedno: ze względu na ochronę odbiorcy. A nie było podane czy za duża cena czy za mała. My za poprzednią podniesioną taryfę mieliśmy tylko zatwierdzone 8% podwyżki za całe 3 lata. I na tym jesteśmy.

Radna B. Wójcik:

Ale czy to będzie na pewno wyższa taryfa? Jakiej podwyżki możemy oczekiwać?

Prezes ZUK W. Jarzyński:

To to co powiedziałem, to jest taryfa. Na dzień dzisiejszy nie wiem czy będzie wyższa. Musimy bardzo mocno przyłożyć się do kalkulacji.

Radna B. Wójcik:

Ja wrócę jeszcze do tego programu naprawczego. Czy w 2023 r. ZUK pisał projekty? Jeżeli tak to jaką kwotę pozyskał, na co zostały przeznaczone? Nie otrzymałam odpowiedzi na komisji, więc pytam ponownie.

Prezes ZUK W. Jarzyński:

ZUK ma 2 projekty na budowę przepompowni wody w Marianowie i Gniewięcinie. Oba wnioski leżą i czekają. W pierwszej turze nie załapaliśmy się. Jesteśmy na liście rezerwowej.

Radna B. Wójcik:

One były napisane w 2023 r.?

Prezes ZUK W. Jarzyński:

Na początku 2023 r. Nie pamiętam dokładnie daty. Albo jesienią w 2022 r.

Radna B. Wójcik:

Pan prezes mówił, że program naprawczy obejmował zmniejszenie zatrudnienia o 3 osoby. Ale zapomniał pan powiedzieć, że została jeszcze zatrudniona jedna osoba. Dyrektor techniczny, który miał pisać projekty, rozwijać spółkę.

Prezes ZUK W. Jarzyński:

Ale ja powiedziałem, że zmniejszyło się zatrudnienie o 3 osoby, łącznie z zatrudnieniem.

Radna B. Wójcik:

Czyli 4 osoby zostały zwolnione?

Prezes ZUK W. Jarzyński:

Nie zwolnione. Tylko odeszły na emeryturę. Jedna była na czas określony i nie została jej przedłużona umowa.

Radna B. Wójcik:

Rozumiem. Dziękuję.

Pan Śladowski:

Pani Samociuk miała uzdrowić spółkę.

Prezes ZUK W. Jarzyński:

Ale p. Samociuk nie pracuje w spółce. Zarząd jest jednoosobowy. Ja jestem prezesem i ja odpowiadam za spółkę. A p. Ewa Kubas-Samociuk jest przewodniczącą Rady Nadzorczej.

Pan Śladowski:

Wróć się jeszcze do oczyszczalni ścieków. Jak była stara oczyszczalnia ścieków to były raki, ryby na Mierzynie. A teraz nie ma.

Pan Przewodniczący:

O czym pan mówi? Kiedy to było.

Pan Śladowski:

40 lat temu.

Prezes ZUK W. Jarzyński:

Oczyszczalnia ma takie zabezpieczenia, że nic do rzeki nie wpuszcza.

Pan Przewodniczący:

Czy ktoś jeszcze ma pytania do ZUK-u? Nie widzę, nie słyszę.

Ad. 20

Wolne wnioski i dyskusja.

Pan Przewodniczący:

Kiedyś podobno był skierowany do Urzędu komitet społeczny odnośnie budowy ul. Partyzantów, Bąkowskiej i Piaskowej. Bardzo proszę o wyjaśnienie czy było coś takiego?

W tym miejscu Przewodniczący odczytał pismo z Prokuratury Rejonowej w Jędrzejowie w sprawie radnego J. Chmielarskiego.

Radna B. Wójcik:

W dniu wczorajszym otrzymałam odpowiedź na interpelację. Zostałam pouczona, że interpelacje składa się do przewodniczącego Rady, a przewodniczący Rady przekazuje interpelacje do organu wykonawczego. Kolejnym pouczeniem organu było, że moje pisma nie spełniają wymogów formalnych. Panie Burmistrzu proszę zadać sobie pytanie kto z radnych Rady Miejskiej Sędziszów składa interpelacje do przewodniczącego Rady? Nikt. Wszyscy piszą do p. Burmistrza. Może wynika to z przyzwyczajenia a może z szacunku do pana. Kogo pan poucza, komu pan udziela instruktażu? Pomogę i podpowiem panu. Nikomu tylko dla mnie. Dlaczego? To nie był pierwszy przypadek upokorzenia mnie. W poprzednich latach też miały miejsce takie sytuacje. W lutym 2022 r. zwróciłam się z interpelacją o przekazanie kserokopii protokołu przeprowadzonej kontroli w przedszkolu samorządowym w Sędziszowie. Kserokopii nie otrzymałam. Zamiast odpowiedzi otrzymałam informację z dokładnym instruktażem gdzie został zamieszczony na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Sędziszowie. Zbędny był pana instruktaż BIP-u. Powinien pan udzielać tym osobom instruktażu, którzy go potrzebują. Faktem jest, że w tym dniu kiedy składałam interpelację protokołu na BIP-ie nie było. Panie Burmistrz dlaczego na stronie BIP-u Urzędu Miejskiego w Sędziszowie w odpowiedziach na moje interpelacje, został podany do informacji publicznej mój adres zamieszkania? Za chwilę przekażę panu pismo z żądaniem natychmiastowego usunięcia mojego adresu zamieszkania z BIP-u, ponieważ doszło do naruszenia ochrony danych osobowych.

W tym miejscu radna B. Wójcik przekazała p. Burmistrzowi pismo.

Radny S. Fira:

Chciałbym zwrócić się do ZUK-u, bo śnieg stopniał i przystanek jak jest Pękosław, tam znowu są wyrzucone śmieci. Tam są systematycznie wyrzucane te śmieci.

Drogi powiatowe. Chcę zwrócić uwagę, że jeżeli pług jedzie i dojeżdża do naszych terenów, zawraca i jedzie spowrotem w kierunku Wodzisławia. Dzwonię, albo nikt się nie odzywa albo telefon jest głuchy

albo nie chcą odebrać. Poruszyłem też przewodniczącego. Przyjechał później ten pług, ale przyjechał uniesiony w górę. Jak dzwoniłem to otrzymałem odpowiedź, że pojechał lekki pług i są pobocza wysokie, nie da rady odgarnąć. Dopiero później po 3 dniach interwencji ściągnięto ciężki pług. Przejechał 2 razy. Czy na tym to polega, że jeżeli kierowca jadąc odsnieżać, widzi że nie da rady to tylko żeby odbył kilometry? Wychodzi na to, że tak. Droga ode mnie w kierunku Przełaja jest nieprzejezdna.

Radny K. Prusek:

W sprawozdaniu pan czytał, że ta kosiarka może będzie już na walentynki. Chciałbym się pierwszy zapisać w kolejce do przycinania gałęzi od miejscowości Tarnawa przez Wydankę, Czekaj, w stronę Bugaja, a najbardziej chodzi mi jak od Wydanki dojeżdża się do drogi powiatowej. Tam jest posadzony nowy las. Tam była jedna kolizja drogowa, gdzie jechał samochód z naprzeciwka i nic nie widać. Proszę o wystąpienie z pismem do Lasów Państwowych o wykoszenie.

Proszę o montaż kamery na przystanku w Krzelowie, bo znowu pojawiły się śmieci.

Czy zostało wystosowane pismo do sieci komórkowych o poprawę zasięgu. To było ostatnio zgłaszane. Jeżeli tak to chciałbym otrzymać do wglądu to pismo.

Nasze Wody Polskie, konserwacja, bieżące czyszczenie rowu ciekłu wodnego w stronę Tarnawy. Prosiłbym teraz od posesji 127A w stronę Nowej Wsi. Chciałbym, żeby to Wody Polskie ujęły w budżecie.

Radny J. Strzelec:

Chodzi o pas drogowy, powiat bierze duże pieniądze. Jak ustalacie budżet w powiecie to bierzecie udział w radzie powiatowej? Jedziemy na jednym wózku. Pas drogowy drogi powiatowej. Ile pieniędzy z gminy idzie na powiat.

Radny J. Chmielarski:

Skoro mowa o tej kosiarce to bardzo bym prosił o wycięcie w parku w Pawłowicach tych grobli. Środek już ładnie wygląda. Ale trzeba te zewnętrzne przy drodze powiatowej. Rynek, Jędrzejowska w kierunku Łowini. Proponuję to jak najwcześniej, z tego względu żeby nie urosły tam wysokie trawy.

W dniu wczorajszym po raz kolejny wpłynął do gminy wniosek o tą drogę Trzciniec-Łowinia. Z tego co mi wiadomo to już chyba 7 lat temu pan obiecał na zebraniu strażackim w Łowini, że zrobi się tą drogę. Pan wójt Lato deklaruje jakby finasowanie części tej drogi na naszym terenie, rada sołecka przeznaczyła 10 tys. też na tą drogę to . Mówił pan, że będzie to ujęte w budżecie na 2024 r. Znowu pan to przesuwa na kolejny rok. Dlaczego? Uważam, że tą drogę należy im zrobić. W tym roku daliśmy tylko 2 wywrotki kamienia, ale to jest trochę z mało.

Co z tymi drogami po zrobieniu farm wiatrowych? Chodzi o drogę w Pawłowicach, chodzi o tą drugą drogę. I drogę między Łowinią a Pawłowicami. Z naszego funduszu daliśmy tam kilka zestawów kamienia, więc prosiłbym o 12-15 zestawów kamienia, żeby poprawić tą drogę po wykonanych robotach budowlanych na tych farmach wiatrowych. Z tego co mi wiadomo to nie przejeżdżie się tam samochodem.

Co stało się z tą kwotą 60 tys. zł co zapłaciła firma wiatrakowa ? Jak one zostały spożytkowane? Lub na co będą przeznaczone? Jako radni nic nie wiemy na ten temat. Prosiłbym o taką informację.

Pan Przewodniczący:

Jak już jestem przy p. Chmielarski to czym pan chce się odnieść do pisma?

Radny J. Chmielarski:

Nie. To są pomówienia.

P. Renata Pacholec:

Kiedyś na spotkaniu mieszkańcy zgłaszali problem odnośnie tabliczki od cmentarza, żeby była tam tabliczka z napisem ul. Zielona. Tam jest problem z błędzeniem.

Radny J. Wienczek:

Chciałbym, żeby zrobić interwencję przy zjeździe z ul. Na Wzgórzu do ul. Leśnej. Tam należałoby poprawić trochę ten zjazd, bo się zrobiło zapadlisko.

Co należałoby zrobić, żeby ten Sędziszów był jednak inaczej traktowany? W poniedziałek jechałem w stronę Włoszczowy, przez Sędziszów ciężko się przebić, natomiast jak się zaczyna powiat włoszczowski to tam już drogi są czarne. Była jak w cywilizowanym świecie.

Radny A. Stępień:

Chciałbym się zwrócić do radnych powiatowych. Źle jest odśnieżana droga. Trzeba uczulić kierowców, którzy odśnieżają, żeby przez wieś jechali wolniej. Przerzucają śnieg na chodnik, który jest już odśnieżony. Przejadają i od nowa jest chodnik zasypany. Obwodnica ostatnio była nieprzejezdna w ogóle. W Zielonkach miały być zebrane pobocza, nie są zebrane. Rowy są zamulone, woda nie schodzi. Nic nie jest zadbane, nic nie jest wyczyszczone.

Radny S. Fira:

Chodzi mi o odremontowanie wiat przystankowych Podsadek, Jeżów, Klimontów, Klimontówek.

Wiceprzewodnicząca A. Koniczna:

Potrzeby na drogi powiatowe w moim okręgu są ogromne. Proszę o zwrócenie szczególnej uwagi na ten odcinek drogi od mostu w Krzcięcicach do cmentarza. Tam pobocza poszły bardzo do góry. Ja już to zgłaszałam, stoi woda, asfalt się rozpadnie. Proszę o przycięcie tych dużych drzew. I proszę zrobić porządek z poboczami.

Radny J. Jaworski:

Kwestia oblodzenia na osiedlach. Chodniki posypują, ale drogi są oblodzone.

Radny W. Tabor:

Swojego czasu było obiecanie lustro na skrzyżowaniu naszej drogi gminnej z drogą powiatową od świetlicy w kierunku gościńca. Tam po prawej stronie są porośnięte krzaki, zakrzaczenia. Nie ma widoczności.

Pan Burmistrz:

- przewodniczący A. Mysiar - nie bardzo wiem o co chodzi z tym komitetem społecznym. Nie przypominam sobie, żeby jakiś komitet był inicjatorem budowy tych dróg Partyzantów, Bąkowskiej i Piaskowej. Te wnioski składane przez Ciebie p. przewodniczący były od dobrych kilku lat. Gdzie na początku tłumaczyłem, że najpierw musimy wykonać kanalizację sanitarną i dopiero można wchodzić z asfaltem. 2-3 lata trwało zanim pozyskaliśmy pieniądze. Łatwo jest mówić, natomiast żeby jakiś projekt, pozyskać pieniądze to jest już trochę trudniej. Wykonaliśmy kanalizację. Modernizacja Rynku i przyległych ulic to wspólnie jako radni: przewodniczący, radna Barbara Maczkiewicz omawialiśmy sprawy. Były zgłoszenia o plac zabaw, chodnik na ul. Jędrzejowskiej był przez wiele lat przez radną zgłaszany. Z tego co pamiętam to 2 czy 3 razy przygotowane przez nas projekty odnośnie tych ulic były odrzucane. Pisałem pisma do Wojewody, że te projekty spełniają wszystkie warunki itd. Pisałem również do premiera Morawieckiego. I bodajże za 3 czy za 4 razem udało się pozyskać te pieniądze. Na ul. Piaskowej część mieszkańców odstąpiła z ogrodzeniami i przesunęła je. Jako gmina chcieliśmy to rozgranicyć tak jak prawo to stanowi, z zachowaniem tego pasa drogowego, ale to nie było możliwe., bo wchodziliśmy w posesje mieszkańców. Także z tego zrezygnowaliśmy. Były spotkania, wsłuchiwalismy się w głosy mieszkańców. Tam był bardzo trudny teren. Wydział inwestycji tzw. na głowie stawał. Na szczęście trafiła się dobra firma, z którą dało się rozmawiać, korygować. Uważam, że wszystko ładnie powstało. Natomiast nie przypominam sobie, żeby jakiś szczególny komitet składał wnioski, jakieś zasługi w to włożył. Odnośnie Rynku my ustalaliśmy jak to ma wyglądać, wstępne projekty, potem pokazywaliśmy je. Było konsultowane, pokazywane na zebraniach strażackich.

- radna B. Wójcik – my kilkakrotnie zwracaliśmy uwagę radnym, że te niektóre wnioski nie są formalnie interpelacjami. To tak jak prosty wniosek do budżetu bez uzasadnienia. I tylko to chcieliśmy zasygnalizować w tej odpowiedzi. Jestem jak najdalej od upokarzania kogokolwiek. Pani złożyła 10 wniosków, które były zatytułowane „interpelacje”. Jeśli w następnej kadencji będziemy mieli okazję współpracować to będę prosił radnych, żeby interpelacje potraktować jako interpelacje. Ma być opis stanu, z jakąś diagnozą itd. Ale to już na przyszłość. Dlatego odpowiedzieliśmy na te 10 wniosków jako na interpelacje, ujmując w jednej odpowiedzi.

Pani mec. E. Dąbrowska:

Przeanalizowałam nas BIP. To nie były jedyne interpelacje, które były zamieszczane z pani danymi adresowymi. Inni radni formułując interpelacje również posługują się adresem. Nie ma informacji czy to jest adres zamieszkania czy to jest adres do korespondencji. Dane teleadresowe radnego przede wszystkim dane do komunikacji są danymi jawnymi. Petent ma prawo do posiadania danych kontaktowych do radnego. My nie mamy prawa zamieszczać adresu zamieszkania na BIP-ie. W sytuacji takiej kiedy pani formułuje interpelację i wskazuje tam adres, my nie ingerujemy w tą interpelację jak ona jest sformułowana do urzędu tak samo jest ona skanowana. Część pisze radnych z imienia i nazwiska, część pisze imię, nazwisko i wskazuje adres. My nie ingerujemy w to jaki to jest adres. I tak

są te interpelacje zamieszczane. Udzielane są odpowiedzi dokładnie na te dane osobowe, które są wskazywane w główce pisma na to pismo, które pani złożyła, mamy Inspektora do ochrony danych osobowych i on udzieli odpowiedzi w stosownym terminie.

Pan Burmistrz:

Jutro rano prawdopodobnie będzie na spotkaniu.

Radna B. Wójcik:

Czyli pani uważa, że wszystko jest w porządku?

Pani mec. E. Dąbrowska:

Ja nie jestem inspektorem ochrony danych osobowych. Pani zgłosiła do Urzędu. My zgłosimy to do Inspektora ochrony danych osobowych. Pani jest dysponentem swoich dóbr. Ja nie powinnam pani sugerować co powinna pani zrobić. Do tej pory wszystkie interpelacje były skanowane dokładnie tak jak były one formułowane.

Radna B. Wójcik:

Ja też przejrzałam i u pozostałych kilku radnych nie ma adresu.

Pani mec. E. Dąbrowska:

Bo nie wskazują.

Radna B. Wójcik:

Przed skanowaniem adres powinien być zamazany.

Pani mec. E. Dąbrowska:

Ja udzielam pani odpowiedzi na pytanie i przedstawiam moje stanowisko. Pani ma prawo mieć swoje stanowisko. A odpowiedzi merytorycznej w tej sprawie odpowie nasz inspektor ochrony danych osobowych.

Radna B. Wójcik:

Czyli pani na tą chwilę mówi, że jest wszystko właściwie zrobione?

Pani mec. E. Dąbrowska:

Ja nic nie mówię. Mówię jaka jest procedura w Urzędzie. Dokumenty są skanowane tak jak są formułowane. W związku z tym, że jest pani radną i pani dane kontaktowe są danymi publicznymi, bo petenci i mieszkańcy gminy mają prawo do kontaktu z radnymi to istnieje domniemanie, że jeżeli pani posługuje się tutaj adresem to jest to adres pani kontaktowy. My nie ingerujemy w to czy jest to pani adres zamieszkania. A ochronie danych podlegają adresy zamieszkania. My tutaj nie wiemy czy to jest adres zamieszkania. Na przyszłość najlepiej będzie, jak będziecie państwo formułować interpelacje wskazując od kogo to pismo pochodzi, a adres nie jest potrzebny. A Urząd go posiada.

Radna B. Wójcik:

Ja może to nie być naruszenie. Przed skanem adres powinien być zakryty. Jakbym nie podała adresu to może otrzymałabym odpowiedź ustnie, że nie podałam adresu.

Pani mec. E. Dąbrowska:

Interpelacje wiążą się z pewnymi wymogami formalno-prawnymi. Jeżeli organ ma obowiązek udzielić odpowiedzi na interpelację w sposób pisemny to z całą pewnością odpowiedź na tą interpelację zwrótnie by trafiła. Odpowiedzi na interpelacje bez adresu też były udzielane i trafiały do adresata.

Pan Burmistrz:

Jeżeli to będzie niezbędne to będę kazał to usunąć, ale to po konsultacji.

Radna B. Wójcik:

Ja proszę o natychmiastowe usunięcie mojego adresu zamieszkania.

Pan Burmistrz:

Bardzo proszę informatyków o usunięcie z BIP-u adresu na tej odpowiedzi.

Radna B. Wójcik:

Ze wszystkich interpelacji.

Pan Burmistrz:

Jeżeli chodzi o wszystkie to musimy to przeanalizować. Z tej odpowiedzi proszę adres pani radnej usunąć, a ja poczekam na formalną odpowiedź inspektora ochrony danych osobowych.

Radna B. Wójcik:

Ja będę prosić o przekazanie mi tej odpowiedzi.

Pan Burmistrz:

Oczywiście. Jeżeli otrzymam odpowiedź, że my nie mamy racji to będę mógł powiedzieć „przepraszam” i pouczę pracownika, że niewłaściwie było to wykonywane.

- radny S. Fira – podjadą z ZUK-u i zbiorą.

Radny S. Fira:

Co zostaną zebrane, a za chwilę znowu.

Pan Burmistrz:

Ja sam stawałem w obronie powiatu, że była szybka reakcja, tak było przy pierwszym ataku zimy. Tak ten drugi atak to już było bardzo źle. Pozostawały zaśnieżone odcinki. Jeśli chodzi o zachowanie śliskości to było bardzo źle. Myślę, że na przyszłość w powiecie zaraz na początku przyszłej kadencji. Musi być zastosowany ten standard np. z województwa śląskiego. Wiem, że z tym się wiąże większe pieniądze. Musi powiat, ciągle się rozmawia od wielu lat. Od wielu standard utrzymania zimowego dróg powiatowych jest na nieodpowiednim poziomie.

- radny K. Prusek – zapisałem przycięcie gałęzi. Montaż kamer na przystanku to już rozmawialiśmy, że jakoś sobie poradzicie, trzeba się do wydziału zgłosić. Przy współpracy z ZUK-iem.

Jeśli pismo jeszcze nie zostało wysłane odnośnie poprawy tego zasięgu to zostanie. Przyjmujemy. To rzeczywiście jest męczące. Tak jest w wielu miejscach.

Odnośnie czyszczenia rowów, ja wystąpiłem z pismem do Wód Polskich, że to co zrobili to zrobili bardzo dobrze, ale nie chodziło o to ludziom. Ludziom chodziło od strony Słupi. I że ta woda dalej stoi. O to zostało wystąpione.

Mamy ogromne zaległości przy drogach powiatowych. Żaden inny większy wniosek nie został zrealizowany. A ilość dróg, chodników do odbudowy jest ogromna. Powiat nie wyraził zgody na dokładanie się do kosztów paliwa, żeby ZUK mógł działać.

- radny J. Chmielarski – jak będą te maszyny to myślę, że to przejście przez park będzie wycięte.

Dla nas Łowinia-Trzcinec nie był priorytet. W ostatnich 5 latach na drogi wydaliśmy ponad 18 mln zł. Tamta droga przez las była, wywieźliśmy ileś kamienia, w ostatnim roku 2 zestawy. Wczoraj był pan Wójt, 2 radnych, sołtys i mieszkaniec zainteresowany i bardzo proszę, że jeżeli gdzieś pojawią się jakieś nabory na dofinansowanie odbudowy czy remontu dróg wewnętrznych to byśmy tą drogę ujęli. A jeśli nie to w budżecie na 2025 r. Jest deklaracja partycypacji gminy Nagłowice, że oni to dofinansują. I my jakiś odcinek od tamtej strony zaczęlibyśmy odbudowywać. Tam jest prawie 500 m. Jak się jedzie w kierunku Pawłowice, w prawo w kierunku p. (...) to znaczącą ją poprawiliśmy późną jesienią. To nie asfalt. Tamta droga w lewo co idzie koło lasu do góry. Bardzo poważne zadanie w tym zakresie tam zostało wykonane.

Firma wpłaciła te pieniądze za wydzierżawienie tego przejazdu przez nasz plac koło świetlicy wiejskiej w Łowini. Te pieniądze po prostu weszły do budżetu. Są wydatkowane na te cele, które są zgłaszane.

- pani R. Pacholec - proszę przypominać o tej tabliczce. Zrobimy, to jest drobny temat.

- radny J. Wienczek – trzeba naprawić to zapadlisko. Przyjmuję do realizacji.

Naprawdę staramy się współpracować, wychodzimy naprzeciw ze wszystkim do powiatu. Dokładamy się jak trzeba. Uruchomili dowóz z Dąbrowicy do Sędziszowa, nie ten o który prosiłem, ale zadeklarowałem kilka tysięcy proporcjonalnie do długości tego naszego odcinka na terenie naszej gminy.

- pani sołtys B. Grabek – jak się jedzie od CPN po prawej stronie jest kilka dużych wyrw to proszę radnych powiatowych o interwencję.

- radny A. Stępień – odnośnie złego odśnieżania, rowów, przepustów, że nic nie jest zrobione to myślę, że radni powiatowi zainterweniują. My ciągle te tematy zgłaszamy.

- radny S. Fira – część wiat pewnie wyremontujemy. Zobaczymy jak rozliczymy budżet na koniec marca.

- radna A. Konieczna – spisujemy te wnioski i skierujemy do ZDP.

- radny J. Jaworski – oblodzenie, jest to ciągła praca ZUK-u. Może zdarzyło się, że tak jest.

- radny W. Tabor – występowaliśmy do ZDP o to lustro. Obowiązek wykonać ma zarządca wyższej kategorii. Powtórzymy prośbę, żeby faktycznie tego nie odkładać. Tam chyba była Komisja ds. bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Pan A. Chyla:

Jaka była cena dzierżawy składowiska w Borszowicach w dniu podpisania umowy na dzierżawę? A jaka jest obecnie? Czy była przez ten okres jakoś waloryzowana?

Przedstawiona była nie do końca dogłębna analiza ZUK-u. Jakiś problem jest na pewno. Wszyscy ten problem widzą. Natomiast wkrały się chyba jakieś nieścisłości. Poznaliśmy mocne strony, słabsze strony. Analiza była by dobrze, dogłębniej przygotowana jakby było zawarte co dalej z tym fantem

zrobić. Pan prezes mówił, że wszystkie spółki wodociągowe mają straty w tym zakresie. Pewnie tak. Tylko trzeba zwrócić uwagę, że w Jędrzejowie jest 2 razy więcej mieszkańców. Spółka Wodociągi Jędrzejowskie nie miała umarzanych podatków. Wkradło się kilka zakłamań, ale nie będę już ich przedstawiał, bo nie za bardzo czasu. Czy jest w ogóle jakiś pomysł na ten Zakład Usług Komunalnych? Mam wrażenie, że dojechaliśmy trochę do ściany, czy będzie jakaś reorganizacja tego Zakładu Usług Komunalnych? Czy dalej te koszty będą przerzucane na mieszkańców? Bo później oni płacą te koszty, te straty tak naprawdę. Nie bójmy się tego powiedzieć, jest to źle zarządzane. I bez względu na to jak było wcześniej jak jest teraz. Skoro ten pomysł z tą spółką się nie udał to coś tutaj nie gra. Wcześniej też były przecież straty. Może wypadałoby wypracować jakieś kierunki w węższym gronie, żeby to dalej tak nie szło. To się nic nie zmienia.. Radni dostają informacje itd. To są kosmetyczne zmiany, które zostały przedstawione i nie mają większego wpływu na działanie. Podłączenia do kanalizacji też ponoszą mieszkańcy. Koszt podłączenia kanalizacji i wody to jest chyba koszt około 10 tys. zł. I faktycznie jak jest jaka inwestycja to należy przeanalizować w perspektywie, żeby były jakieś większe zyski, a nie tylko 10%. Czy jest jakiś głębszy pomysł na to wszystko? Propozycja pani przewodniczącej, że będzie przewartościowanie, ale wie pani, że to przewartościowanie w dłuższej perspektywie może powodować ujemną stopę zwrotu.

Pan Burmistrz i p. Przewodniczący mówili, że nie było żadnego komitetu społecznego. Przekażę dokumentację jaką prowadził p. Burmistrz i pracownicy z tym komitetem. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Powiatu M. Mentel:

Większość odniesień do dróg powiatowych to p. radny Stępień, radny Fira, radny Wienczek. Teoretycznie sprawa była przygotowana bardzo dobrze, ponieważ program odśnieżania został doręczony do państwa, kategorie drogi zostały podzielone na kategorie odśnieżania. Według tego harmonogramu były odśnieżane. Były interwencje do mnie. Reakcja była natychmiastowa. Ja jeździłem w tych dniach co ten śnieg spadł, rzeczywiście między Podsadkiem a Mstyczowem robiła się zaspą. Ale żeby faktycznie były przejezdne 2 pasy w tamtym miejscu to trzeba by, żeby co 2 godziny jechał pług.

Każda interwencja ze strony mieszkańców nie pozostała bez echa. Była przekazywana do rejonu dróg publicznych. Odnośnie przerzucania śniegu na chodniki. Uczulamy tu dyrektora, żeby zwracał uwagę kierowcom, którzy jeżdżą tymi pługami odśnieżnymi. Jest to co roku. Zdarza się. Będziemy przekazywać te informacje, prosić o ostrożność kierowców.

Odpłatność za umieszczanie urządzeń w pasie drogowym była ostatnio podejmowana w 2016 r. I od tego czasu nie została stawka zmieniona. Kilka powiatów zmieniło. Zarząd nie uznał za stosowne, a by tą stawkę obniżyć. Te stawki są przeznaczane na remonty dróg.

Większość tych drzew, które są pochylone nad drogami rosną nie w pasie drogowym. Tylko rosną na posesji.

Wiceprzewodnicząca A. Konieczna:

To już było zgłaszane wcześniej. Nasz pani z Urzędu wystąpiła do powiatu z pismem. Powiat powiedział, że to jest ich teren.

Przewodniczący Rady Powiatu M. Mentel:

Komisja była na miejscu i stwierdzili co innego. Będę ponawiał tą interwencję.

Przyjmuję interwencję p. sołtys Grabek i jeszcze dziś będę interweniował do kierownika Wojdy, by w trybie pilnym zostały te dziury załatane.

Radna Powiatu E. Kubas-Samociuk:

Chodnik w Pile. Na ostatniej sesji składałam interpelację. Umowa z wykonawcą jest tak podpisana, że część pieniędzy za realizację wzięli w 2023 r. a pozostała część w 2024 r. Ten chodnik w Pile tak nieszczęśliwie się ułożył, że wykonano roboty jesienią 2023 r. żeby wziąć część pieniędzy. Natomiast chodnik będzie kontynuowany dopiero w maju. W ogóle nie zabezpieczone. Ponad to na stronach wyczytała, że mieszkańcy Klimontowa pytają o oznakowanie związane właśnie z tą drogą. To też nie jest w porządku. W tej chwili nic nie zmienimy.

Ścinka poboczy na odcinku Klimontów, Jeżów, Białowieża. Tam w 2022 r. i 2023 r. składałam interpelacje. Są to tereny nisko położone i tam woda stała wielokrotnie na szosie. W 2023 r. otrzymałam odpowiedź, że zadanie w całości będzie wykonane do sierpnia 2023 r. Ja to mam na piśmie. Zostało rozpoczęte w Klimontowie, nie zakończone. Jeżeli chodzi o Białowieżę to temat ciągnie się dalej.

Sprawa pralki na obwodnicy. Moja notoryczna interpelacja od 4 lat, już miała być robiona w 2020 r. kiedy poprawiano ul. Klimontowską. Później miała być robiona w 2022 r. W 2023 r. dopilnowałam,

żeby do końca września złożyć wnioski do budżetu powiatu odnośnie budowy obwodnicy. Odpowiedź jaką otrzymałam dla mnie jest żadną odpowiedzią. I na ostatniej sesji to też powiedziałam. W budżecie na 2024 r. został wprowadzony tylko odcinek jednej drogi, Mierzawa – Sędziszów, jeśli chodzi o obwodnicę to starosta Faryna odpowiedział mi, że przesyła do ZDP. Nie wiem co z tym dalej będzie. Nie wiem co zrobić, żeby Sędziszów był inaczej traktowany.

Przewodniczący Osiedla Rynek P. Adamski:

Dziękuję za szybką wizję lokalną na ul. Jędrzejowskiej bodajże we wtorek. Praca była wykonana w czwartek Została ona wykonana idealnie, dziękuję. Przez oczyszczenie tego przepustu ta woda już tam nie stoi.

Problem na ul. Partyzantów przy posesji nr 18. Tam zapada się studzienka kanalizacyjna. Jest też problem na ul. Wodzisławskiej, między ul. Kielecką a Dworcową, tam jest całkowity brak przejścia dla pieszych. Prosiłbym o interwencję i pozytywne rozpatrzenie tych tematów.

Radny R. Dębicki:

Mam wrażenie, że to idzie nie w tym kierunku. Pani Aneta zwróciła się o wycięcie drzew. Przyjechała komisja i stwierdziła, że drzewa nie stoją tam gdzie stać powinny. I gałęzie wisiały jak wisiały. Mam wrażenie, że ktoś w Zarządzie nie rozumie misji samorządu. Misją nie jest stwierdzenie, że się nie da, tylko żeby to zrobić i w jakiś sposób rozwiązać ten problem. O wiele mniej energii i środków włożylibyście jako powiat, żeby rozwiązać ten problem. Jak można tak postępować.

Radny J. Chmielarski:

Nie odpowiedział mi pan do końca co z tym kamieniem na naprawę tych dróg po farmach wiatrowych. Powiedział pan tylko o tym wąwozie. Przypominam, że obiecał pan zrobić ten wąwóz za pieniądze co sołtysówka została sprzedana.

Czy został ogłoszony przetarg lub odbył już się na tą działkę za fermą?

Tak pan fajnie obiecał, że jak firma wpłaci pieniądze to będą asfalty robione i tak dalej.

Złożyliśmy wniosek, uchwałę sołecką, daliśmy 19,5 tys. zł z naszych środków na dokończenie 200 m asfaltu. Pan dołożył 5,5 tys. zł. Jaki my asfalt zrobimy za 25 tys. zł. Kwotę 60 tys. zł wziął pan do budżetu, co miało być nasz na asfaltowanie dróg. A nasza wioska ucierpiała. Jak to wygląda? Zabiera pan nasze pieniądze na inne cele. Chodzi mi o tą drogę do góry w stronę wąwozu, tam nie można przejechać.

Pan Burmistrz:

Ja nikomu pieniędzy nie zabieram. I to nie są wasze pieniądze. To są pieniądze budżetu Gminy Sędziszów. To, że została wyrażona zgoda na przejazd tamtędy, gdzie protestowaliście, że będziecie się kłaść na tej drodze i nie pozwolicie przejechać to mieszkańcy za to mają pięknie odnowiony cały plac, mają pięknie odbudowaną w granicę kapliczkę, mają piękne oświetlenie, fotowoltaikę zamontowaną. Cały teren zagospodarowany. To była moja rola wynegocjowania zadośćuczynienia dla mieszkańców. Z tych pieniędzy było wiele innych rzeczy zrobionych. Te wszystkie chodniki to była duża rola naszego samorządu. Spotkania z radnymi. Pisanie wniosków do powiatu.

Odnośnie kamienia, to na wiosnę będziemy się rozglądać gdzie dowieść, gdzie brakuje. Na pewno nie będziemy nic dowozić do momentu, aż to wszystko obeschnie.

- Przewodniczący P. Adamski – przejście dla pieszych. Tam innego rozwiązania niema. Była rozmowa z powiatem. Nie chcę żebyśmy do tego wracali.

- pan A. Chyla – pierwotna cena dzierżawy 3198 zł. Oczywiście o wskaźnik inflacji, jest to waloryzowane corocznie. Tak jest w umowie. Na dzisiaj cena tej dzierżawy wynosi 5547 zł. To jest dzierżawa plus podatki od nieruchomości, które są wielokrotnie większe.

Odnośnie ZUK-u, że jest to źle zarządzane. To jest spółka komunalna, która ma świadczyć usługi publiczne w jak najlepszym standardzie. Łatwo jest teoryzować, trudniej jest rozwiązywać te wszystkie problemy o których na każdej sesji mówimy. To nie jest jednowymiarowa spółka. Jędrzejów ma 2 razy więcej mieszkańców, sprzedaje około milion metrów sześciennych wody. My sprzedajemy 280 tys. m³ przy cenach będących w dolnej połowie niskich cen. Ceny są utrzymane 3 czy 4 rok. Inflacja, koszty energii, koszty pracownicze, materiały eksploatacyjne, a ceny są tym samym poziomem. Nikt z ZUK-u za darmo pieniędzy nie bierze, tam przez 24h trzeba być do dyspozycji. My tak musimy tym wszystkim sterować, żeby i ten maksymalny poziom tych usług publicznych utrzymywać, ale jednocześnie nie wymyślać jakichś teoretycznych rozwiązań, które w życiu nie spełnią się.

Radny J. Chmielarski:

Co z tą działką w Pawłowicach?

Pan Burmistrz:

Nie jest przeznaczona do sprzedaży w 2024 r.

Radny J. Chmielarski:

A wycena już była?

Pan Burmistrz:

Nie pamiętam.

Dyrektor OSiR K. Chmaruk:

Może niech radni powiatowi zwrócą się do Starosty i dyrektora ZDP, żeby zobowiązali wykonawcę, aby w trybie natychmiastowym przywrócił utwardzenie przy przystanku. Niech te dzieci korzystają z tego przystanku w sposób bezpieczny. Już nie mówię o wjazdach do mieszkańców. Ale przystanek bezwzględnie. W maju dopiero mają wchodzić na tą drogę w Pile to dzieci gdzie mają stać do tej pory? Dziękuję.

Ad. 21

Po wyczerpaniu porządku obrad Pan Przewodniczący zamknął obrady LXV sesji Rady Miejskiej Sędziszów.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała

Sekretarz

Przewodniczył